

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii
miesięcznie 2 k. 50 h. } 2-krót. 3 k. — h.
kwart. 7 k. 50 h. } wysyłką 9 k. — h.
rocznie 30 k. — h. } pocztow. 35 k. — h.
W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych państwach Związku pocztowego
miesięcznie 5 koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz po-
sitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit 60 hal.
Domostwa o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal-
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szym piśmem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnyc numerów

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia reklamacyjne uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKŁ

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI

Kalendarz lwowski.

Środa: 16 marca.

Intona. Rz.-kat. Dziś: Lubina M. Jutro: Gertruda P. — Gr.-kat. Dziś: 3. Ewtopia. Jutro: 4. Harysma Pr. — Słow. Dziś: Ojcostwa. Jutro: Zbigniewa. Wschód słońca 6:20, zachód 5:59.

Nabożeństwa. Dziś o g. 6:30 popoł. w kościele OO. Bernardynów rozpoczynają się rekolekcje parałalne z wystawieniem Najśw. Sakr. i wstępną nauką. W kościele Najśw. Serca Jezusowego o g. 4:30 popoł. nowenna do św. Józefa. W kościele OO. Jezuitów konferencje rekolekcyjne dla inteligencji i słuchaczy wyższych zakładów naukowych o g. 7 wieczór.

Muzea i biblioteki. Ossolineum. Bibl. w dni powsz. g. 9—2; muz. dni powsz. 9—1, nadto we wtorek i piątek. 3—5. — Muzeum Dzieciuszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1; w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muzeum przemysłowe (w ratuszu) w dni powsz. (prócz poniedział.) 9—2, w święta 10—1; Bibl. 9—1 i 5—8. — Bibl. uniwersytecka. w dni powsz. 12—2 i 4—7. — Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorek, śr., piątek i sob. 4—6 (dla prac. nauk. codz.). — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środ., sob. i niedz. 11—12. — Bibl. Politechniki w święta, niedz. i poniedział. 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Bibl. Tow. Szewczenki (Czarneckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorek, śr., piątek i sob. 9—12 i 3—6.

Wystawy stałe. Tow. przyj. sztuk pięknych, (pl. Św. Ducha 1. 10) codz. 10—5. Opł. 60 h., w niedz. 30 h. Salon sztuk pięknych p. Latoura (Trzeciego Maja 11) otwarty od 10—7. Wstęp 40 h., w niedziele i święta 30 h., młodz. szkol. 20 hal. Obecnie przyszło dwadzieścia dzieł większych artyst. mal. Eug. Steinsberga. — Okazów przemysłu krajowego, (pl. Haticki, dom Biesiadeczych) bezpłatnie.

Foto-Plastikon 46 razy premiowane (Pasaż Hansmana). Od 13 marca do 19 marca do wzięcia: Wspaniała wycieczka do klimatycznych zimnych zdrojowisk Gries-Bozen-Meran Arco etc. i malowniczy Tyrol.

Odczyty i wykłady. Dziś: Pow. wykł. uniwers. dr. Łukaszewicz „Filozofia Kant’a (Długosza 6) o godz. 5 L. Popławski i H. Ottawowa: „Beethoven“ (Długosza 8), o 6:30 Koło lit. artyst.: dr. J. Olszewski: „Stan i rozwój krajowego przemysłu“ i „Organizacja obrony krajowego wytwórstwa o 8.

Posiedzenia i zgromadzenia. Dziś: Towarz. politech. o 7. Kółka dziennik. (Czyt. akad.) o 7. Kółka wykład. „Życie“ (Zim. 16) o 7.

Teatr miejski. Dziś o 7: „Lysistrata“ operetka Pawła Linckego. — Jutro o 7: „Dzieci Waniuszyna“.

WOJNA

Telegramy „Słowa Polskiego“.

Sytuacja na placu boju.

Petersburg. (TBK.) Ros. Ag. tel. donosi z Portu Artura z dnia wczorajszego: W całym rejonie panuje spokój. Z placu walki na lądzie do-

62) Ludwik Tracy.

Tajemnicze zniknięcie.

POWIEŚĆ.

Nie miał u siebie skorowidza duchownych, ale wiedział, że książka ta była w czytelni klubu, którego był członkiem. Czekał w domu do południa na wiadomości od pani Hillmer, a nie otrzymawszy ich wyszedł na przechadzkę do parku, a stamtąd na śniadanie do klubu, gdzie niebawem odnalazł grubą książkę oprawną w czarno-białą okładkę i ją przewracając jej kartki, zawierające nazwiska wszystkich członków kleru kościoła anglikańskiego.

Ale wśród tych nazwisk nie było Septimusa Childa. Książka nie wymieniała ani jednego Childa, którego nazwisko kończyłoby się na „e“ nieme. Natomiast spotkał się z bardzo wielką ilością Childów; sądząc jednak po dacie początków ich urzędowania, wszyscy byli zbyt młodzi, aby mogli już kierować szkołą około dziesięć lat wstecz.

Brett miał zupełnie prosty środek poinformowania się: potrzebował tylko spytać się swego przyjaciela, Karola Lyle. Ale Brett zaczynał naprawdę obawiać się stawiania jakichkolwiek nowych pytań niezręcznemu człowiekowi, w sprawie, która tak przejmowała jego umysł i serce. A zresztą, mówił sobie, najniezawodniej sir Karol musiał nie znać wielbego Childa, albo przynajmniej nie być jego uczniem w Putney, ponieważ oczywiście wspomniałby coś o tem, gdy ciało jego żony tam właśnie znaleziono. Po namyśle wszakże Brett postanowił udać się do Lyle'a i mimo wszelkich skrupułów postawić mu jeszcze to ostatnie pytanie.

tychczas brak wiadomości. Wojska ograniczają się prawdopodobnie na zwiadach zapomocą patroli.

Londyn. (Tel. wł.) Rosya robi usilne zbrojenia, aby móżdż utrzymać Niuczwang.

Berlin. (Tel. wł.) W Liao-jiang Chińczycy coraz nieprzyjaźniej zachowują się względem Rosyan. Zamykają przed nimi sklepy i nie chcą przyjmować rosyjskiej monety.

Z ostatniej bitwy.

Berlin. (Tel. wł.) Telegram specjalny z Jokohamy donosi, że podczas ostatniej bitwy pod Portem Artura zatoneły dwa rosyjskie antytorpedowce, podczas gdy okręty wojenne japońskie zostały ciężko uszkodzone.

Londyn. (Tel. wł.) U wejścia do Portu Artura zatopione są cztery parowce, wjazd do portu jest dlatego bardzo wąski. Admirał Makarow kazał flocie stanąć kotwicą na zewnątrz portu.

Niuczwang. (TBK.) Kupiec, który przybył tu z Portu Artura, opowiada, że podczas ostatniej walki w Porcie Artura krążownik rosyjski „Dyana“ uszkodził jeden ze statków floty nieprzyjacielskiej.

Tokio. (TBK.) Krążą tu uprzejme pogłoski, że po walce dnia 10 b. m. flota rosyjska opuściła Port Artura, aby się udać do Władywostoku i tam się złączyć z tamtejszą eskadrą. Pogłoskę tę uważają za nieprawdziwą, chociaż przy rekognoskowaniu w okolicy Portu Artura nie spostrzeżono okrętów rosyjskich.

Japoncy żołnierze, ranni podczas ostatniego ataku na Port Artura, podnoszą bohaterkie zachowanie się Rosyan i opowiadają, że gdy Japończycy podpłynęli do rosyjskiego kontrtorpedowca „Streguczij“, jeden z marynarzy japońskich wskoczył na pokład tego statku i zetknął się tam z komendantem, który wyrzucił właśnie z kajuty. Japończyk ranił komendanta uderzeniem szabli w głowę, tak, że oficer ów upadł na ziemię, a gdy się chciał podnieść, marynarz japoński zrzucił go do morza. Japończycy donoszą, że na dwóch torpedowcach rosyjskich zostało 20 marynarzy zabitych.

Opinia Wittego.

Londyn. (Tel. wł.) Korespondent dziennika „New York American“ miał rozmowę z prezesem komitetu ministrów Wittem w Petersburgu. Witte oświadczył korespondentowi, że cała Rosya obecnie popiera jednomyślnie rząd, który prowadzić będzie wojnę aż do końca, który dla Japonii nie wypadnie pomyślnie. Na szczęście Rosyi znajduje ona obecnie poparcie i sympatyę u Austro-Węgier, Niemiec i Francji, wobec czego zawikłań międzynarodowych w Europie obawiać się nie należy.

Dzień był zimny ale jasny. Białe promienie słońca zachęcały do przechadzki. Brett wyszedłszy z klubu, poszedł przez St. James Square, Jermyns Street, Picadilly i doszedł aż do Oxfordstreet. Ulica była ruchliwsza jeszcze niż zwykle i Brett według zwyczaju, z zajęciem przyglądał się postaciom przechodniów. Nagle przed magazynem modnej krawcowej dostrzegł powóz, do którego wsiadała właśnie młoda kobieta, z szacunkiem żegnana przez odzwiertnego. Brett rozpoznał natychmiast powóz, konia i woźnicę. Ku wielkiemu swemu zdziwieniu jednak, kobietą, która wsiadała do powozu, nie była pani Hillmer.

Mimo tego atoli Brett zdecydował się natychmiast; z kapeluszem w ręce zbliżył się do okienka powozu, przybierając wyraz rozczarowania i zakłopotania, jakby dopiero zajrzawszy do wnętrza powozu spostrzegł pomyłkę. W powozie zamiast pani Hillmer siedziała jej garderobiana, panna Dobson.

— O przepraszam! — zawołał Brett. — Poznałem powóz i sądziłem, że zobaczę panią Hillmer. Mam nadzieję, że zdrowie pani jest w dobrym stanie?

— Nie wiem, proszę pana! — odpowiedziała panna Dobson, najwidoczniej niezadowolona ze spotkania.

— Jakto? A cóż się stało?

— Pani wyjechała wczoraj, nie powiedziawszy nam wcale dokąd jedzie i zapomniawszy nawet wypłacić nam zastugi.

— Wyjechała? — zawołał Brett. — I postanowienie to powzięła tak nagle?

Panna Dobson zajęta była układaniem pakietów na poduszkach powozu. W odpowiedzi na zapytanie Brett'a uśmiechnęła się słośliwie i rzekła:

Różne wieści.

Londyn. (TBK.) „Standard“ donosi z Czufu: Słychać, że w Porcie Artura aresztowano 20 Chińczyków i Japończyka w przebraniu chińskim podczas wymiany sygnałów z flotą japońską.

„Daily Telegraph“ donosi z Niuczwangu: Admirał Makarow wydał rozkaz, w którym wywodzi, że oszczędzanie węgla jest niepotrzebne, radzi zaś obchodzić się bardzo oszczędnie z amunicją.

„Daily Chronicle“ donosi z Seulu, że japoński attaché wojskowy na Korei zawiadomił ministra wojny, że został mianowany doradcą ministerstwa koreańskiego.

Petersburg. (TBK.) Car nie przyjął ofiarowanej przez „Czerwony krzyż“ francuski i niemiecki czynnej pomocy w pielęgnowaniu rannych żołnierzy w wojnie rosyjsko-japońskiej.

Londyn. (Tel. wł.) Według „Timesu“ cesarz koreański po podpisaniu umowy z Japonią jeszcze utrzymywał potajemnie stosunki z rosyjskim agentem dyplomatycznym Pawłowem.

Genewa. (TBK.) Były poseł japoński w Petersburgu Kurino, przybył tu wczoraj w towarzystwie dwóch sekretarzy i dziś odjeżdża do Jokohamy. Nie udzielał żadnych interwiewów.

W Porcie Artura.

Petersburg. (Tel. wł.) Na rozkaz rządu rosyjskiego wszystkie bez wyjątku kobiety i dzieci opuściły Port Artura. Ludność cywilna męska zwolna opuszcza miasto. Pogłoskę, jakoby Port Artura wpadł w ręce Japończyków, przyjęła opinia publiczna rosyjska i rząd rosyjski ironicznie, gdyż Port Artura posiada silny garnizon, zaopatrzone jest obficie w prowianty i amunicję, i bardzo długiego trzebaby czasu, zanimby się Port Artura dostał w ręce nieprzyjaciół.

Londyn. (Tel. wł.) Specjalny telegram z Portu Artura donosi, że spodziewają się tam dziś przybycia wielkiego księcia Cyryla, syna wielkiego księcia Włodzimierza. To przybycie wielkiego księcia do Portu Artura dowodzi, że Port jest w silnych rękach rosyjskich.

Stan oblężenia w całej Rosyi.

Londyn. (Tel. wł.) Dzienniki angielskie twierdzą, że w całej Rosyi będzie zaprowadzony stan oblężenia. Celem tego zarządzenia ma być ukrycie wobec nieprzyjaciół wszelkich wiadomości, odnoszących się do ruchów wojennych.

Stosunki anglo-rosyjskie.

Petersburg. (Tel. wł.) Zaprzeczają tutaj, jakoby stosunki pomiędzy Rosją i Anglią były napręż-

— Ależ panie, pan powinieneś o tem lepiej wiedzieć niż ja. A zresztą, przepraszam pana, jestem bardzo zajęta i pilno mi jechać.

Zastukała w okienko, woźnica popędził konia i niebawem powóz zgubił się w tłumie pojazdów w tę i tamtą stronę.

„Oto nowa komplikacja“ — pomyślał Brett. — „Doprawdy, coraz lepiej. Ale jeśli pani Hillmer ma cokolwiek na sumieniu, to wyjazd ten nie na wiele jej się przyda“.

Gdy przybył do Wensley House, Thompson przywitał go oświadczeniem, że pan jest u siebie.

— Jest teraz ciągle w domu! — mruzczał stary kamerdyner z odcieniem rozpaczony w głosie. — Na miłość Boską, panie, trzeba koniecznie wpłynąć na sir Karola, aby przestał palić, czytać, rozmyślać. Przez cały dzień siedzi w bibliotece i nie dotyka prawie potraw, które mu podajemy.

Reginald przypomniał sobie o postanowieniu, jakie powziął trzy dni przedtem, aby się zabrać do otrząśnięcia przyjaciela z melancholii, która go zaczęła ogarniać. I raz jeszcze ścisnęło mu się serce, gdy zobaczył Karola, jak ciężko podnosił się, podejść ku niemu, błąd, zgnębiony, ze zmęczonym uśmiechem.

— A więc, drogi Brett, jakież nowiny?

Brett odrazu zrzekł się zamiaru postawienia pytań, z którymi przyszedł.

C. d. n.

żone. Istotnie w pierwszych dniach wojny te stosunki angielsko-rosyjskie przedstawiały się groźnie, obecnie jednak napięcie zupełnie minęło i stosunki między oboma gabinetami znacznie się poprawiły.

Utarczki.

Londyn. (Tel. wł.) Nad rzeką Jalu już pod koniec przeszłego tygodnia przyszło do utarczek pomiędzy przednimi strażami obu wojsk nieprzyjacielskich. Kozacy mieli przewagę nad kawalerją japońską, L. nie japońskie cierpią bardzo wskutek ciężkich warunków klimatycznych. Pod Andzu Kozacy zmusili kawalerję japońską do odwrotu.

Londyn. (Tel. wł.) W północnej Korei zetknęli się kozacy z japońską kawalerją. Szczegółów brak.

O ataku branderów.

Petersburg. (TBK.) Aleksiejew przesłał obszernie sprawozdanie admirała Staraka o ataku branderów na Port Artura w dniach 24 i 25 lutego. Raport ten nie zawiera nowych szczegółów. Podnieść tylko należy, że brandery, które miały eksplodować, nie d. jechały do samej przystani. Następnie przez cały tydzień jeszcze paliły się, tak były napelnione najniebezpieczniejszymi i najbardziej zapalnymi materyałami wybuchowymi. Załoga japońska szybko je opuściła i bardzo szybko potrafiła je odłączyć od floty japońskiej. Jak szybko zaś marynarze japońscy opuszczali te statki dowodzi fakt, że na niektórych statkach znaleziono odzież, a nawet pałasz oficera, który szybko ratując się, nie zdołał go zabrać. Znaleziono tam także karty z podaniem kursu niektórych okrętów. Flota rosyjska nie mogła się puścić w pościg za flotą japońską, gdyż po morzu pływała wielka ilość przedmiotów, a obawiano się, że są to miny. Torpedowiec „Wunszitelnyj“, który chciał się schronić do zatoki Gołębiej, został schwytyany przez statki nieprzyjacielskie.

Przygody na morzu Czerwonym.

Port Said. (TBK.) Biuro Reutersa donosi, że „Dymitr Doński“ patroluje gorliwie w pobliżu portu. Wczoraj zatrzymał on krążownik włoski „Marco Polo“, który przybył do kanału. „Dymitr“ wziął go za okręt handlowy i dał ślepy strzał, jednakże spostrzegłszy omyłkę, usprawiedliwił się. Również zatrzymał w zorz japoński krążownik jakiś parowiec norweski, sygnalizował jednakże natychmiast, że może on dalej jechać.

Odrzucona pożyczka.

Kolonia. (TBK.) Do „Koła. Ztg.“ donoszą z Petersburga: Jak jedno z tutejszych pism finansowych donosi, że międzynarodowa grupa finansistów ofiarowała Rosyi pożyczkę jednego miliarda franków na cele wojenne, pod warunkiem, że po wojnie pożyczka ta ujęta będzie w formie pożyczki skonsolidowanej. Rosya odpowiedziała, że z propozycji tej skorzystałaby dopiero wtedy, gdyby środki, które dziś posiada, zostały wyczerpane, co atoli dopiero po dłuższym czasie może nastąpić.

„Dobrowolne“ ofiary na prowincyi.

Nasz korespondent warszawski (K) pisze:

Wymuszanie ofiar „patriotycznych“ na prowincyi odbywa się z większą jeszcze brutalnością, niż w Warszawie. Dochodzą tu do nas liczne wieści tego rodzaju. Zaznaczyć tu musimy przedewszystkiem działalność prezesa sądu we Włocławku, niejakiego Aleksandrowicza (Moskala). Wezwał on niedawno niby to w sprawie urzędowej wszystkich podwładnych sobie rejentów, sędziów gminnych, adwokatów przyiętych i urzędników sądowych. Gdy przybyli zaprowadził ich na nabożeństwo, przez popa odprawione, poczem otworzył zebranie, niedopuszczalne przez obowiązujące ustawy i wniósł projekt opodatkowania się na rzecz Czerwonego Krzyża. Rosyjanie skwapliwie pochwycili myśl prezesa, Polacy zostali zaskoczeni i, nie mogąc się porozumieć uprzednio, ulegli, ociągając się wprawdzie. Znalezli się jednak między nimi i tacy, którzy z ekstazą całowali krzyż prawosławny i pierwsi oklaskiwali mowę prezesa. Ostatecznie zapadła uchwała, że rejenci płacić będą po 3 ruble miesięcznie, adwokaci po 2, sędziowie zaś gmiani i urzędnicy po rublu.

Zupełnie tej samej taktyki użył w Kutnie naczelnik powiatu Dwigubskij, człowiek głupi i przewrotny, który w podobny sposób zmusił do ofiar urzędników powiatowych, oraz wójtów i pisarzy gminnych.

Opowiadają o tem zebraniu następujący charakterystyczny szczegół. Pewien chłop na zapytanie naczelnika, czy pan wójt przyjechałby po raz drugi na molebienie o sławę dla oręza rosyjskiego, odpowiedział:

— „Zobaczywa — ale to ta nie wiadomo, czy będzie potrzebne. Jeżeli ta Wasz Pan Bóg tego molebienia wysłucha, to nie trza będzie modlić się za sławę dla oręza a jeżeli nie wysłucha, to znaczy, żeśta nie warti Boskiej pomocy i też nie trza przyjeżdżać. A kto wie, czy wysłucha, prawil chłop dalej, bo to ta nie wypada robić takich molebieniów za łapówki. (Przytyk do tego, że naczelnik zaraz na miejscu kazał zrobić składkę na popa, który odprawił molebienie), bo u nas jak ksiądz modli się o urodzaj albo pogodę to mu się nijakich łapówek nie daje“.

W kilku gminach i okolicy Kutna wójtowie

chcieli zbierać składki na wojnę od chłopów, ale ci wręcz odmówili.

Telegramy „Słowa Polskiego“.

Rada państwa.

Interpelacye.

Wiedeń. (TBK.) Odczytano także interpelacyę d'Elverta i tow. w sprawie ostatnich zajęć niedzielnych w Beraie podczas buntulu. Interpelanci wskazują na poprawne zachowanie się stronnictw niemieckich studentów, a prowokacyę czeską i zapytują prezydenta ministrów, czy położy tamę dalszym podobnym nadużyciom.

Wiedeń. (TBK.) Między odczytaniami wczoraj interpelacyami znajdują się: Interpelacya p. Kubika, Olszewskiego i tow. w sprawie urzędowania starosty dra Nowosieleckiego w Krośnie; Bazylego Jaworskiego i tow. do ministra handlu w sprawie używania języka ruskiego w urzędach pocztowych w Galicyi; druga interpelacya tego samego posła w sprawie używania języka ruskiego w urzędach państwowych w Galicyi; Gładyszowskiego i tow. w sprawie stosunków w ruskiem gimnazjum w Tarnopolu.

Dalsza strata czasu.

Wiedeń. (TBK.) W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia po licznych głosowaniach imiennych, które trwały do godz. 4 popołudniu, przystąpiono do dyskusyi nad wnioskiem komisji nagany, w sprawie udzielenia nagany p. Wolfowi. Po krótkim referacie p. Ploja, zabrał głos p. Udrzal i wystąpił ostro przeciw tym posłom niemieckim, którzy uważają za swe główne zadanie obrażać naród czeski. Mowca powiada, że za wszystkie te obeiği odpowiedzialnym jest rząd dra Koerbera, bo przez swe zachowanie się dał przykład. Kto obraża naród cały, ten nie powinien siedzieć w parlamencie, lecz w więzieniu, lub w domu obłąkanych. Czesi domagać się będą zmiany regulaminu i zamieszczenia w nim postanowienia, aby każdy poseł obrażający naród w parlamencie, był z parlamentu na zawsze wykluczony.

P. hr. Sternberg nie może zgodzić się na zapatrywanie komisji, jakoby p. Wolf obraził p. Skalę, gdyż p. Wolf nie może nikogo obrazić. (Żywe protesty ze strony Wolfa). Czesi prowadzą obstrukcyę dlatego, że nie chcą mieć pruskiej piket-haubi. (Bardzo dobrze u Czechów). Koło polskie, centrum katolickie, stronnictwo słowiańskie i stronnictwo chrześcijańsko-społeczne, jeśli myślą istotnie lojalnie, to powinny iść razem z Czechami, gdyż Czesi są jedyni, którzy podtrzymują państwo. (Okłaski u Czechów, śmiechy na lewicy). Mowca dziwi się, że stronnictwa te idą razem z tymi, którzy Czechów insultują. Do tych ostatnich zalicza także konserwatywną szlachtę czeską. My robimy obstrukcyę, ponieważ chcemy mieć rząd, któryby nie dopuszczał do takich łajdactw. My nie zostaliśmy tu posłami, aby obstrukcyę prowadzić, ale aby bronić interesów wyborców, ale niestety obstrukcyę prowadzić musimy. (Wolf przerywa).

Debata cukrowa.

Hr. Sternberg szuka czegoś w kieszeni i woła: Nie mam cukru przy sobie. (Wielki śmiech).

P. Wolf woła: Dostaniesz w twarz, choćbym miał z tego powodu zginać!

Hr. Sternberg w dalszym ciągu swej mowy apeluje do wszystkich tych stronnictw, które mają serce ichęć, aby monarchia istniała, aby się połączyły z Czechami, gdyż oni prowadzą walkę za tron i oltarz. (Okłaski).

P. Wolf zabrawszy głos, powiada, że hr. Sternberg jego obrazić nie może, bo to człowiek, który nie ma charakteru nienagannego. Polemizuje z wywodami p. Udrzala i powiada, że p. Skali nie chciał uderzyć, lecz chciał mu z ręki wyrwać kawalek cukru.

W dalszym ciągu opowiada szeroko o swym stosunku do kartela cukrowego i twierdzi, że jest zupełnie niewinny. Obrażać siebie nie pozwoli.

Nagana dla Wolfa.

P. Klofacz powiada, że wobec tej walki, jaka się tu toczy, wszystkie stronnictwa czeskie są solidarne. Powiedzieć to może imieniem robotników narodowych czeskich. Czesi ciężką swą walkę prowadzą w interesie wszystkich Słowian, mowca więc wzywa Polaków, aby pomni traktowania, jakie spotyka ich pod rządem pruskim, popierali Czechów.

Po krótkich faktycznych sprostowaniach, wniosek komisji przyjęto i uchwalono udzielić p. Wolfowi nagany.

Z kolei przystąpiła Izba do dalszej dyskusyi nad wnioskiem naglącym p. Kratochwila w sprawie zmiany ustawy przemysłowej.

Po mowie p. Choca, który przemawiał po czesku, przewodniczący o godz. 6 zamknął posiedzenie. Następnę dziś.

Wiedeń. (TBK.) Klub posłów słoweńskich i chorwackich uchwałił przyłączyć się do obstrukcyi Czechów.

Koło polskie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dziś o godzinie 10 rano zbierze się Koło polskie na posiedzenie. Na porządku dziennym stoi dyskusya nad propozycjami, które dr. Lueger imieniem zjednoczonych partyj niemieckich nadesłał Kołu polskiemu co do ściślejszego wykonywania regulaminu Izby. Koło polskie — o ile słyszałem ze źródła dobrze poinformowanego — da stronnictwom niemieckim odpowiedź, że wykonywanie regulaminu należy do prezesa Izby, a nie do stronnictw i wskutek tego nie może zająć wyraźnego stanowiska wobec propozycji niemieckiej.

Sytuacya na Bałkanach.

Interwencya na rzecz Ormian.

Konstantynopol. (TBK.) Ormiański patriarchy interweniował na korzyść 400 Ormian, którzy pod szefem bandy Andromkieni stoją koło Sassunu, ponieważ oni zostali zmuszeni do połączenia się z bandą. Wobec tego 8 batalionów, które miały wyruszyć do Sassunu, wstrzymano. Patriarchy otrzymał polecenie nakłonienia Ormian do poddania się.

Handlarz orderami.

Konstantynopol. (TBK.) Dziś zapadł wyrok na handlarza orderami Tahir-beja, wydawcę dziennika. Skazano go na 15 lat więzienia. Między współwinnymi byli dwaj Austriacy, których uwolniono.

Protest Wysokiej Partyi.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Wysoka Porta zgadza się w zasadzie na reorganizacyę żandarmeryi w Macedonii, jednakże protestuje przeciw angażowaniu nowych oficerów i podoficerów z armij europejskich. Odnosną notę, protestującą przeciw żądaniom Austro-Węgier i Rosyi, otrzymują dziś ambasadorowie obu tych państw.

Sytuacya na Węgrzech.

Budapeszt. (Tel. wł.) Obliczają, że po nowych wyborach do Sejmu węgierskiego były prezes ministrów węgierskich hr. Banffy stać będzie na czele partyi liczącej 40 do 50 posłów. Partya ta opozycyjna będzie silną konkurencyą polityczną dla partyi narodowej hr. Apponyiego i dla stronnictwa niezawisłości.

Budapeszt. (TBK.) Izba magnatów uchwaliła ustawę o kontyngencie rekruta. Sankcyja monarsza nastąpi w tych dniach, a dnia 21 bm. rozpocznie się pobór.

Budapeszt. (TBK.) O wczorajszych demonstracyach donoszą jeszcze, że tłum obrzucił policyę węglami i kamieniami i zranił jednego urzędnika policyi i jednego policyanta.

Nowy kardynał dla Węgier.

Budapeszt. (Tel. wł.) Biskup katolicki w Temeszwarze ks. Desseffy ma utrzymać dnia 12 kwietnia hr. kapelusze kardynalski. Ks. Desseffy zna Piusa X. jeszcze z czasów, gdy był patriarchy w-neckim.

Z ministerstwa spraw zagranicznych.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.“ donosi: Cesarz zamianował tytularnego nadwyszczajnego posła, agenta dyplomatycznego w Sofii, Władysława Müllera San Giorgi, drugim szefem sekcji w ministerstwie spraw zagranicznych.

Sprawa biskupstwa w Ołomuńcu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Arcybiskup ołomuński dr. Kohn w zamian za zrezygnowanie ze swego dotychczasowego stanowiska ma otrzymać 36.000 k. rocznej pensyi. Arcybiskup lwowski obrządku greckokatolickiego ks. Józef Sembratowicz, który w roku 1894 zrezygnował, otrzymywał aż do śmierci pensyę w kwocie 24.000 k.

Wiedeń. (Tel. wł.) Jako kandydatów na arcybiskupstwo ołomuńskie wymieniają także dwóch Polaków, a mianowicie ks. Adama hr. Potulickiego, który już był kandydatem na to arcybiskupstwo po śmierci ks. Fürstensteina — jako kontrkandydat ks. Kohna i ks. kanonika Stefana hr. Komorowskiego, który jest obecnie posłem do Rady państwa i członkiem Koła polskiego. Szanse ks. hr. Komorowskiego inają być dość silne.

Cesarz na wystawie mód.

Wiedeń. (TBK.) Cesarz zwiedził wczoraj wystawę mód. W wystawie bierze także udział bazar wiedeński przemysłu galicyjskiego, a mianowicie wystawione są: koronki z Bobowej, Kańczugi i Zakopanego, hafty ze szkoły ks. Czartoryskiej w Wiązownicy, serdaki, ubranka i pászczyki dla dzieci, haftowane i wyszywane według wzorów galicyjskich na płótnie domowej roboty i suknie z pracowni Krzyżanowskiej w Oświęcimiu, Byszewskiego, Huberta i Moreau w Grybowie, paski niciane Krzyżanowskiej z Oświęcimia, paski skórzane Birtusa z Krakowa, kwiaty sztuczne Teodorowiczównę ze Lwowa itd. Na wystawie znajduje się także t. zw. sala patrones, która w zupełności urządzoną jest i udekorowaną wyrobami galicyjskimi. A więc znajdują się tam makaty i portyery z Andrychowa i Buczacza, kilimy p. Fedorowicza z Okna, hr. Lipowskiej z Nowego Sącza, Mandla z Tarnopola i polskiej sztuki stosowanej z Krakowa, meble z Zakopanego, majo-

liki z Kołomyi i serwisy z fabryki Niedźwiedzkiego i Spki w Dębniakach pod Krakowem.

Cesarz oglądał bardzo szczegółowo wszystkie przedmioty i zażądał, aby przedstawiono mu wszystkich obecnych wystawców i dyrektora wystawy galicyjskiej p. Oświęcimskiego. Księżna Marya Lubomirska udzielała monarsze wyjaśnienie co do wystawy galicyjskiej. Cesarz oglądał bardzo szczegółowo zamówioną przez arcyksiężnę Maryę Teresę suknię z płótna chłopskiego z haftami galicyjskimi ze szkoły księżnej Czartoryskiej w Wiązownicy, dalej makaty, koronki i kilimy i kilkakrotnie wyraził żywe swe uznanie. Odchodząc podziękował serdecznie księżnej Lubomirskiej za udzielone mu wyjaśnienia i wyraził życzenie, aby starania około przemysłowienia Galicji wydały jak najpomyślniejszy rezultat.

Demonstracja antiaustryacka.

Genoa. (Tel. wł.). Przed tutejszym generalnym konsulem austro-węgierskim odbyły się demonstracje antiaustryackie. Młodzież uniwersytecka wznosiła okrzyki na cześć Tryestu i Trydentu, które powinny należeć do Włoch, śpiewała pieśni antiaustryackie i powiewała flagami irredentystycznymi.

Proces o kradzież kolejowe.

Kraków. (Tel. pryw.) W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy po wywodach prokuratora dr. Czyszciana i zastępcy dyrekcji kolei państwowych dr. Wróbla, zabrał głos obrońca obwinionych Skrzyżowski, Nastaborskiej i Katarzyny Drożdżowej, adwokat dr. Włodzimierz Lewicki. Na rozprawie popołudniowej przemawiał obrońca Szymański i Krasuckiego dr. Szalaj, a następnie obrońca Pilawskiego i Lachnitta dr. Goldhammer z Tarnowa. Dziś dalszy ciąg wywodów obrony.

Niemcy na usługach Rosyi.

Berlin. (Tel. wł.) Policja przesłuchuje rosyjskich studentów, którzy protestowali przeciw ostatniej mowie hr. Buelowa w parlamencie w sprawie tajnej policji rosyjskiej w Niemczech.

Zjazd Wilhelma z Wiktorem Emanuelem.

Berlin. (Tel. wł.) Według pogłoski, którą tu otrzymano, cesarz Wilhelm II. ma zamiar podczas swojej podróży po morzu śródziemnym, spotkać się z królem Wiktorem Emanuelem tytulo w Neapolu, ale z Neapolu udać się z nim razem do Rzymu. Ta podróż cesarza niemieckiego po Włoszech ma być stwierdzeniem, że pomiędzy obu rządami panują jak najserdeczniejsze stosunki.

Zniesienie nauki kongregacyjnej.

Paryż. (TBK.) Izba dep. obradowała w dalszym ciągu nad ustawą o zniesieniu nauki kongregacyjnej, a mianowicie nad postanowieniami o zniesieniu jej w ciągu lat 5. Dep. Caillaux wnosi, by termin przedłużyć na lat 10, a uzasadnia to wpływem, jaki ustawa ta wywrze na budżet państwa i gmin. Dep. Codet wnosi, aby postanowić termin 10-letni dla tych gmin, których budżet jest zbyt obciążony. Izba uchwaliła ten ostatni wniosek.

Stan marynarki francuskiej.

Paryż. (TBK.) W komisji budżetowej minister marynarki Pelletan zbijał zarzuty co do stanu marynarki francuskiej i dowodził, że eskadry na dalekim Wschodzie wzmacnił i użył wszystkich kredytów, jakie miał do dyspozycji, na zorganizowanie dostatecznej obrony kolonij francuskich. Pomnożył też liczbę torpedowców i łodzi podwodnych.

Z angielskiego parlamentu.

Londyn. (TBK.) W Izbie gmin rząd podiósł klęskę albowiem 141 głosami przeciw 131 uchwalono na wniosek posła irlandzkiego Redmonta skreślić niektóre kredyty na cele oświaty w Irlandyi. W kołach parlamentarnych sądzi, iż klęska ta przyczyni się do zmniejszenia powagi politycznej rządu.

Londyn. (TBK.) Wynik głosowania wypadł dla rządu niepomyślnie dlatego, że liberali i nacjonalisci byli w Izbie licznie zebrani, a ministeryalnych było mało. Ogłoszenie wyniku powitała opozycja oklaskami i okrzykami, że gabinet powinien już wreszcie ustąpić.

Redmont wniósł, aby obrady odroczone. Balfour zwalczał ten wniosek, a Izba odrzuciła go 171 głosami przeciw 146 i przystąpiła do dalszej dyskusji budżetowej.

Rocznica wolności prasy.

Budapeszt. (TBK.) Wczoraj było tu święto narodowe z powodu rocznicy ogłoszenia wolności prasowej. Domy były udekorowane. Przed pomnikiem Petőfi'ego odbyły się manifestacje. Tłum ludzi udał się na Rynek Elżbiety, gdzie domy nie były udekorowane powybijał w nich szyby. Policja rozprószyła demonstrantów.

Tow. akcyjne „Schodnica“.

Wiedeń. (TBK.) Walna Zgromadzenie dla przemysłu naftowego „Schodnica“ przyjęło sprawozdanie zarządu i uchwaliło z czystego zysku, wynoszącego 230.000 kor., wydzielić dywidendę po 10 koron.

Dżuma na okręcie.

Konstantynopol. (TBK.) Z Aleksandryi donoszą, że na jednym ze statków skonstatowano dżumę z śmiertelnym wynikiem. Rada sanitarna zarządziła sekcję zwłok, desynfekcję okrętu i wytopienie szczurów.

Sofia. (TBK.) Rząd wypowiedział wszystkie traktaty handlowe z dniem 13 b. m.

Temeszwar. (TBK.) 400 szweskich robotników zastrejkowało tu.

Na marginesie.

Psia dola.

Żalił mi się mój Czyk, że musi bezustannie, od lat kilku chodzić w kagańcu, gdy znajomi i przyjaciele jego, których spotyka na walach, mają zupełną swobodę ruchów i swobodę... pyska.

Wytłumaczyłem mu, że takie postanowienie jest zupełnie słuszne, lepiej bowiem, aby się męczyło sto psów, niżby jeden z nich — wściekły się — miał pokasać człowieka.

A zresztą, czyż mniej więcej my wszyscy nie chadzamy w kagańcach!

Zdawało mi się, że go przekonałem — wraca jednak nazajutrz i mówi:

— Pan ma rację, ale tylko w połowie. Przyms kagańcowy słuszny jest i sprawiedliwy — czemu jednak nie w równej mierze do nas wszystkich stosowany?

„? ? ?“

— „Bo widzi pan — my z uboższych domów, chociaż uiszciliśmy mniejszą opłatę — nie możemy na ulicy pokazać się bez kagańca — gdy tymczasem nasi koledy od majątnych państwa — przekupiwszy opłatę — dostają z jego rąk własnych zieloną lub czerwoną wstążeczkę (rodzaj honorowej odznaki) i ufni w nią — dumni, a protekcyą bezwstydną, ku poniżeniu naszemu swobodnie przechadzają się między nami. Napadają nas, gryzą i krwawią — a czyż oni tak samo jak my, dlatego tylko, że mają możnych protektorów, niemogą uleść wściekłości? W ten sposób powstaje między nami rozgorzenie, podział na klasy i nieznaną dotąd między nami... kwestya socyalna.

Zamknął mi usta.

Przyrzekłem mu tę zasadniczą sprawę poruszyć publicznie.

(cz.)

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 15 marca b. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (z 2 pp)	Temperatura	
					Najwyższa	Najniższa
7 rano	725.5	+0.0	NW ²	5.0	+3.0	-0.5
2 popoł.	726.8	+1.2	WNW ²			
9 wiecz.	727.5	+0.6	WSW ²			

Uwaga: Pogoda przy zachmurzonym niebie. Prognoza na dziś: Przeważnie pochmurno, nieznaczne opady.

— **Minister spraw zagranicznych** hr. Agenor Goluchowski przybył wczoraj do Lwowa i zamieszkał w swym pałacu przy ul. Mickiewicza. Minister zabawi we Lwowie 2 do 3 dni.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska obrz. lac. Odnaczeni usu Exp. canon. ks. Julian Łukaszkiewicz.

Instrytucję kanoniczną na opróżnione probostwa otrzymali: ks. Ludwik Ollender, proboszcz i dziekan w Stryju, przy kościele św. Maryi Magdaleny we Lwowie; ks. Andrzej Pankiewicz proboszcz z Czernielowa mazow., w Skalacie.

Prezantę na opróżnione probostwo w Żulinie otrzymał ks. Józef Machowski, kooperator w Tlumaczu.

Przeniesieni: ks. Marcin Rymarczuk sekularyzowany kapłan zakonu OO. Dominikanów do Hnilcza ad Horożanka; O. Pius Szewczyk z zakonu Braci Mniejszych do kościoła św. Mikołaja we Lwowie.

Jurydykę otrzymali: O. Symforyan Figura w Rawie ruskiej, O. Pacyfik Zawidiak przy kościele Najsw. Rodziny (Janowskie) we Lwowie.

Dycezja tarnowska. Instytuowany na probostwo w Ociece ks. Józef Piechowicz, były wikary w Ropczycach.

Przeniesieni: ks. Walenty Zwięż z Mikuszowic; ks. Antoni Kania z Ocieki do Mikuszowic; ks. Władysław Bączynski z Piwnicznej do Barci; ks. Józef Żurawski z Nowego Rybia do Piwnicznej.

— **Przeniesienie.** Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła zarządę Eugeniusza Hervy'ego z Zakopago do Żywca.

— **Z kolei państwowych.** W okręgu dyrekcji krakowskiej zamianowani zostali: asystent Wincenty Waismann w Rzeszowie, naczelnikiem urzędu stacyjnego w Swoszowicach, oraz rewident Aleksander Majewski, prowizorycznym zastępcą naczelnika oddziału VII dla kontroli dochodów w Krakowie.

Przeniesieni zostali ze względów służbowych asystenci: Feliks Bulsiewicz z Czarnej do Rzeszowa, Franciszek Wróblewski z Tymbarku do Czarnej, oraz Maksymilian Pflęger ze Swoszowic do Stróżego; na koniec na własne życzenie adiunkta Tadeusza Podgórska, naczelnik urzędu stacyjnego w Nowostawcach-Guiewoss do kasy dyrekeynej w Krakowie, asystent Józef Łodyga ze Slotwiny do oddziału VII dyrekcji w Krakowie i asystent Mieczysław Zaremba z Tuchowa do Biecza.

— **Z armii.** Cesarz nadał złoty krzyż zasługi koroną kapitanom rachunkowym I. klasy: Dawidowi Talpaszowi w 18. p. obr. kraj. w Przemyślu i Karolowi Sruie w 19 p. obr. kraj. we Lwowie. Lekarzem asystentem w stanie nieczynnym mianowany dr. Józef Sterberg w 22 p. obr. kraj. w Czerniowcach. Podporucznik or. fil. Jakób Pollak przeniesiony z 10 p. dyw. artyl. do 17 p. obr. kraj. w Rzeszowie. W stau spoczynku przeniesiony kapitan I. kl. Józef Zacharjewicz z 34 p. obr. kraj. w Jarosławiu.

— **Księga pamiątkowa powstania polskiego w r. 1863.** Trzeci arkusz tego pamiątkowego dzieła opuścił już prasę drukarską i zawiera nazwiska wyższych oficerów i dowódców oddziałów powstańczych od litery D do S.

Dalsze biografie nadsyłać mogą interesowani pod adresem Towarzystwa wzajemnej pomocy uczestników powstania polskiego z r. 1863, Lwów, pl. Halicki 1. 10 z wyraźnym dopiskiem: „W sprawie księgi pamiątkowej r. 1863“.

Listy subskrypcyjne jeszcze otwarte, zamówienia na dzieło wraz z ceną jego 3 kor., należy nadsyłać na ręce skarbnika p. Kazimierza Peplowskiego w gal. Kasie oszczędności we Lwowie.

Po wydrukowaniu dzieła cena jego znacznie wzrośnie.

— **Tow. ochronek chrześcijańskich** odbyło wczoraj pod przewodnictwem protektorki, namiestnikowej hr. Krystyny Potockiej nadzwyczajne walne zgromadzenie w pałacu namiestnikowskim. Po zagajeniu prezesa Tow. prez. dr. Malachowskiego, przystąpiono do jedynego punktu porządku dziennego t. j. do sprzedaży gruntu. Sprawa przedstawia się następująco. Przed kilku laty Tow. zakupiło 400 sążniowy grunt w ul. Zamkniętej (boczna Gródeckiej) za 20.000 kor., na którym miała być wybudowana ochronek. Obecnie jednak zarząd Tow. postanowił wybudować ochronek w innym miejscu, zwłaszcza, że miejsce to okazało się nieodpowiednie. Na kupno tego gruntu wniosło ofertę Tow. „Skala“, które chce przez grunta swoje przeprowadzić ulicę, a do tego celu potrzebuje gruntu Tow. ochronek, stanowiącego przedłużenie gruntu „Skaly“. Sprawę tę referował członek Tow. ochronek chrześc. rady Śliwiński, który referat swój zamknął wnioskiem, aby gruntu tego nie sprzedawać za cenę niżej 26.000 kor. Po dwugodzinnej dyskusyi, w której zabierali głos: pp. prof. Thalie, Getritz, Niemczyński, kan. ks. Adam Sapieha, Bardasz, Markiewicz, Neuman Mozer i Szeremeta, uchwalono odsprzedać ten grunt „Skale“ za sumę 25.000 kor. z tem, że do 6 miesięcy Tow. „Skala“ może cofnąć się z zamiarem kupna.

Sprawę nabycia gruntu (820 sążni kwadr.) pod ochronek w ul. Janowskiej 1. 46 za sumę 24.000 kor. oddano do rozpatrzenia wydziałowi.

— **Walne zgromadzenie.** Wczoraj wieczorem odbyło się w lokalu „Czytelnia dla kobiet“ walne zgromadzenie członków „Kraj. wytwórczo-handlowej spółki przyborów szkolnych“ pod przewodnictwem prof. dr. Kalluy. Zgromadzenie rozpoczęło się od zagajenia, w którym prezes dr. Kalina zaznaczył zwiększający się z każdym rokiem rozwój Spółki. Ogólny prąd popierania przemysłu krajowego, który od niejakiego czasu zapanował w naszym społeczeństwie, oddziałal korzystnie także na interesu Spółki, założonej właśnie w tym celu, aby wyprzeć z kraju import tego najkorniejszego artykułu — przyborów szkolnych. Niemale uznanie po nauczycielach należy się młodzieży szkolnej, która prawie wyłącznie kupuje wyroby Spółki.

Z porządku dziennego zatwierdzono bilansy za r. 1900, 1901 i 1902, jakoteż bilans i sprawozdanie dyrekcji za rok ubiegły. poczem udzielono dyrekcji absolutoryum za r. 1903. Po dłuższej dyskusyi nad planami rozszerzenia działalności Spółki, przystąpiono do uzupełniających wyborów dyrekcji i komisji rewizyjnej. W skład dyrekcji weszli pp. Jurek, Włodzimirski i Bojarski jako członkowie, zaś pp. Garczyński i Mieczysław Paszkudzki jako ich zastępcy. Do komisji rewizyjnej wybrani pp. Narcyz Ulmer, St. Niemczyński i Edmund Kolbuszowski.

W końcu zabrał głos red. Kolbuszowski, wyrażając życzenie, aby Rada nadzorcza Spółki w porozumieniu z dyrekcją częściej zawiadamiała dzienniki o działalności Spółki, co z pewnością wpłynie na jej rozwój. Na tem o godz. 9 zamknęto zgromadzenie.

— **Odczyt.** Uproszony przez zarząd „Kółka inżynierów“, wygłosił w sobotę dnia 19 b. m. o godz. 4 popołudniu w sali X. na politechnice p. dyr. gazowni miejskiej Teodorowicz odczyt na temat: „Fabrykacja gazu świetlnego“.

— **Posiedzenia i zgromadzenia.** W piątek 18 b. m. o 6 popołudniu odbędzie się w lokalu Izby rękodzielniczej walne zgromadzenie członków stowarzyszenia przemysłowego cukierników i piernikarzy we Lwowie.

— **O defraudacyi na poczcie,** o której zmieściliśmy krótką notatkę w numerze wczorajszym, możemy dziś podać następujące bliższe szczegóły. Defraudant St. Wanke przez lat dwanaście był dyurnistą w ekspedycyi dyrekcji poczt, przed kilku zaś laty przeniesiony został do oddziału rachunkowego w charakterze urzędnika pomocniczego. W tym oddziale było Wanke'emu polecone zatwierdzanie kwitów wożnych pomocniczych przyjmowanych na pewien okres czasu, najczęściej przed świętami, kiedy jest większy ruch, lub też w razie urlopów wożnych dekretowych. Służba takiego wożnego trwa najwyżej 5 miesięcy, poczem mu zamykają placę. Korzystał z tego Wanke, i fałszując

podpisy woźnych, podrabiał kwity i pobierał za nie pieniądze w kasie, chociaż podpisani przezeń dawno już na poczcie nie służyli. Na kwitach podrobionych fałszował W. w dalszym ciągu podpisy likwidatora i kierownika biur pomocniczych. Wankemu ułatwiała malwersację ta okoliczność, że jako człowiek bardzo pracowity, cieszył się ogólnym zaufaniem i miał przystęp do wszystkich ksiąg rachunkowych.

Wysekość defraudacji, jak dotychczas stwierdzono, nie dochodzi do 2000 kor., chociaż z początku mówiono o 5000 kor., a manipulacja ta ciągnęła się od niespełna roku. Wankę czterdziestu kilku letni mężczyzna prowadził bardzo hulawcze życie. Chociaż był żonaty, szukał poza domem miłosnych przygód, na co potrzebował więcej pieniędzy niż mógł uczciwie zarobić.

Po spisaniu z aresztowanym protokołu na inspekcji policyjnej, odwieszono go do więzienia śledczego w ul. Batorego.

Obecnie dyrektor oddziału rachunkowego przeprowadza rewizję ksiąg, dla zbadania, jaką właściwie sakodę wyrządził Wanke skarbowi państwowemu.

Wzorowy ojciec. Po raz drugi już oskarżono agenta asekuracyjnego Michała Janowskiego o znęcanie się nad 8-letnim synem. Wzorowy ten ojciec daje dzieciaka na opiekę, nie płaci za utrzymanie jego a następnie grozi pobiciem opiekunce. Wczoraj oddać musiano biednego chłopaka w opiekę komisaryatu siódmięcia.

Przyjechali do Lwowa

dnia 15 marca b. r.

Hotel George'a. (Pokoje od 3 koron począwszy) T. Federowicz z Klebanówki, K. Czarkowski z Niegowic, J. Kielczewski z Królestwa Polskiego, K. Romański z Rosjaty, P. Schnitz z Berlina, E. Sergler z Jasła, ks. J. Drengiewicz z Żydaczowa, P. Wagner z Wiednia, H. Bursztyn z Nadwórny, A. Klein z Wiednia, B. Dohnanyi z Wiednia, T. Głogowski z Królestwa Pol., A. Lisowiecki z Niegowic, T. Sławkowski z Wiednia.

Hotel Imperial. Alfred Sochański z Sieniawy, gen. Franciszek Czeyda ze Lwowa, Henryk Prek z Łuki, Józef Jędrzejowicz z Sawczyzna, Tomasz Ujejski z Chlewisk, Jan Dąbrowski z Warszawy, Herman Block z Brodów.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń d. 15 marca. Kursy giełdy wiedeńskiej. Losy a) procentowe: Austr. zakł. kr. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 296.—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 288.—. Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 275.—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 264.—, Pożyczka serbsk. perm. po 100 r. 4 proc. 89.—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 21'25, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 461.—, Clary 40 zł. m. k. 163.— Pożyczka m. Insbrodu 20 zł. 81.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 78.—, Pożyczka m. Lublany 40 zł. 67.—, Oten 40 zł. 166.—, Palfy 40 zł. m. k. 160.—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 52'60, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 28'80, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 70.—, Salma 40 zł. m. kon. 227.—, Pożyczka salcburska 30 zł. 77.—, Pożyczka St. Genois 40

zł. m. k. 126.—, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 503.—, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 —.—.

Berlin, d. 15 marca. Banknoty austriackie 85'10. Spirytus —.—.

Paryż d. 15 marca. Trzy procent. renta 96'10 Mąka 28'90.

Frankfurt, d. 15 marca. Austr. kred. 202'90. Disconto —.—, Laura 184'30, Koleje państwowe —.—, Alpy —.—.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, 16 marca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popoł. notowane: Akcyje austr. Zakł. kredytowego 648'50 Akcyje węgier Zakładu kredytowego 765.—, Akcyje Anglo-banku 280.—, Akcyje Unionbanku 525'25, Akcyje Landerbanku 425'75, Akcyje Bankvereinu 511.—, Akcyje Bodencredit 385.—, Akcyje gal. Banku hipotecznego 538.—, Akcyje kolei państwowych 641.—, Akcyje kolei południowej 81.—, Akcyje Tramway A. —.—, B. —.—, Akcyje kolei Elbethal 404'50, Akcyje kolei póln. 5440 Akcyje kolei czern. 578.—, Akcyje Alpy 410'50, Akcyje Rima Muranyi 479.—, Akcyje Prag. Towarzystwa żel. 1908, Akcyje Fabryk broni 462.—, Akcyje tureckie tytoniowe 317.—, Akcyje Galie. Karpac. Tow. nautowego 1135.—, Oblig. węg. ind. 98'15, Renta majowa 75.—, Austr. Renta koronowa 99'55, Węg. Renta koron. 98.—, 56 l. Listw. kred. ziem. 98'40 4 proc. listy Banku kraj. 58'75, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102'80, 5 proc. komunalne obligacje Banku krajowego 103'40, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 98'75 4 1/2 proc. listy Banku hip. 101'50 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111'75, 4 proc. Gal. Obligacje propinac. 99'20, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1898 r. 99'10, 4 pr. pożyczka m. Lwowa 97'10, Losy tureckie 126.—, Marki 117'55, Ruble 253'75, Kredyty —.—, Alpy —.—, Węg. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje —.—.

Uspokojenie. Po silnym przebiegu zamknięcie po części osłabione wskutek Berlina.

Berlin, d. 16 marca. Trzy zamknięcie wczorajszym giełdy: Kredyty 203'75, Staatsbahn 137.—, Disconto Comandit 183'75, Berlin Tow. handl. 152'25, Laura 227'25, Bonumery 189'50, Kolej póln. wschodnio-pruska —.—, Rubel za gotówkę 216'40 Kolej warsz.-wied. —.—, Kolej morza śródziemnego 89.—, Kolej Meridionalna 139.—, Losy tureckie 124'75, Renta włoska —.—, „Harpener“ kopalnia węgla 193'10, Kolej Marienburg-Mławka —.—, Konsolidacje 397'75 Lombardy 14'20, Kolej Henry 98'75, Niemiecki bank narodowy 115'60 Kanada Proffered 113'40, Akcyje żeglugi hamburskiej 107'40 Kurs warszawski 215'80, Huta „Donnersmark“ 227.—.

Budapeszt, d. 16 marca. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 117'75, Węgi rakarenta koronowa 98'10, Węgierski bank kredytowy 767.—, Węgierski bank dla przem. i handlu —.—, Węg. bank hipoteczny 519'50, Węg. bank eskontowy 458.—, Austriacki bank kredytowy 644'50 Rima Murany 481.—, Budapeszt kolej miejska 587.—, Kolej południowa 51.—, Austr.-węg. kolej Państw. 643.—. Tendencja silna.

Berlin, d. 16 marca. Wczorajsza giełda popołudn. 4 proc. węgierska renta złota —.—, Węgierska renta koronowa —.—, Austr. akcyje kredytowe 202'75, Staatsbahn 137.—, Lombardy 14'20, Disconto Comandit 183'75, Ruble 216'40. Tendencja słaba.

Frankfurt, d. 16 marca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa 100'55, Austr. renta srebrna 100'55, Austr. renta złota 101'25, Austr. akcyje kredytowe. 202'50, Staatsbahn 137'30, Lombardy 14'10, 4 pr. austr. renta koronowa 99'65. Tendencja: silna.

Paryż, d. 16 marca. Wczorajsza giełda wieczorna 1 proc. Francuska Renta 96.—, 4 proc. renta włoska 100'80. Nowe tureckie Console —.—, Renta egipska —.—, Renta turecka lit. c. 81'46, B. —.—, Ottomany 555.—, Tureckie losy 117'50 Chartered 46'—, Deber 474.—, Lancaster

—.—, Rio-Tinto 1225, Renta bułgarska —.—, Renta rumuńska z r. 1890 —.—, Renta rumuńska z r. 1896 —.—, Pożyczka grecka —.—, 4 proc. hiszpańskie Exteriores 81'40. Tendencja bardzo silna.

Targ szobowy i towarowy.

Budapeszt, d. 15 marca. Pszenica na kwiecień 1904 r. kor. 8'24 do 8'25, Pszenica na maj 0'00 do 0'00, Pszenica na paźdz. 8'14 do 8'15, Żyto na kwiec. 1904 r. 6'52 do 6'53 Żyto na paźdz. 6'62 do 6'63, Owies na październik 1904 r. 5'62 do 5'63, Owies na kwiecień 5'50 do 5'51, Kukur. na maj 1904 r. 5'25 do 5'26, Kakurudza na lipiec 5'35 do 5'37, Kukurudza na paźd. 0'00 do 0'00, Kukurudza na sierpień —.— do 0'— Rzepak na sierpień 11'30 do 11'40. Pogoda: piękna.

Targ nierogaczyny.

Oryginalny telegram Józefa Saborsky'ego i Synów, Wiedeń, St. Marx.

Wiedeń, 15 marca.

Na targ nierogaczyny przywieziono ogółem 9.462 sztuk świń, między temi 5.041 świń galicyjskich. Ceny za tuczne świny węgierskie 112 do 114 h., za galicyjskie młode świny 76 do 94 h. za kilogram żywej wagi.

NOWY KANTOR SŁOWA POLSKIEGO

WE LWOWIE, UL. TAŃSKIEJ L. 1 (RÓG AKADEMICKIEJ NAPRZECIW HOTELU GEORGE'A) MIEŚCI

GŁÓWNE BIURO OGŁOSZEŃ ORAZ PRENUMERATY SŁOWA POLSKIEGO SKŁAD WSZYSTKICH WYDAWNICTW WŁASNYCH TUDŻIEŻ SPRZEDAŻ ODDZIELNYCH NUMERÓW.

Wydawnictwo posiada w Lwowie trzy własne Biura: 1) Administrację główną, ul. Chorążczyzny l. 17-19. 2) Kantor Słowa Polskiego przy ul. Tańskiej l. 1. 3) Biuro sprzedaży Słowa w Pasażu Mikolascha. Tylko te trzy Biura wydawnictwo prowadzi w własnym zarządzie i za nie w zupełności odpowiada.

Przegląd Wszehpolski

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY POLITYCE NARODOWEJ ORAZ ZAGADNIENIOM ŻYCIA SPOŁECZNEGO EKONOMICZNEGO I UMYSŁOWEGO

rozpoczyna 10-ty rok istnienia i wychodzi nadal na dotychczasowych warunkach. Ukazuje się w zeszytach miesięcznych objętości 5 arkuszy druku.

Prenumerata wynosi: rocznie 12 kor. półrocznie 6 kor.

Administracja: ulica Jabłonowskich l. 1. w Krakowie. — Okazowe numery na żądanie wysyłany są bezpłatnie. 983

Kursy giełdy wiedeńskiej z dnia 14. marca 1904

Kursy o ile inaczej nie podano, ogłoszone są na 100 koron nominaln. wartości i są gotówką.

Table with columns for 'Ogólny dług państwa', 'Obligacje państwa', 'Koleje państw. kraj. kor. węgier.', 'Obligacje inoemisyjne hipoteczne', 'Inne publiczne pożyczki'.

Table with columns for 'Listy zastawne', 'Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'Losy procentowe (za sztukę)', 'Losy bezprocentowe (za sztukę)'.

Table with columns for 'Kursy bankowe w sztucej', 'Wskale', 'Waluty'.

Table with columns for 'CENNIK', 'I Akcyje za sztukę', 'II Listy zastawne za 100 K.', 'III Oblig. za 100 K.', 'IV. Losy.', 'V. Monety.', 'KANTOR WYMIANY'.

BANK HIPOTECZNY

Oddział depozytowy

DEPOZYTA SCHOWKOWE (Safe Deposits)

C. k. uprzyw. galicyjsk. akcyjny

przyjmuje wkładki i wypłaca saliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przeznaczenia papiery wartościowe i udziela na takowe saliczki. 80

Nadto zaprowadzone na szów instytucji zagranicznych tak zwane DEPOZYTA SCHOWKOWE (Safe Deposits). Za opłatą 50 do 70 kor. a w. Rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej, schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie, a dyskretnie przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty. — Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym

Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziemiński. Na łamach Słowa Polskiego wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. ogr. poręka. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Białej i Czańcu.